

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



143

KNIAGININ

MARIA

1

143/104

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — KNIAGIWIN Maria

M3/Wsk

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie —

- brak dok.

- brak zdj.

- brak rel.

II Materiały uzupełniające relację

- K. Pisarkowa, Maria Kniaginina, [w:] Język Polski, kopia,
k. 2 s 1-2



Maria Kniaginowa

(12 V 1905—28 X 1971)

Maria z Nadachowskich Kniaginowa urodziła się w Okocimiu. Szkołę podstawową i średnią kończyła w Brzesku. Studiowała polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, magisterium z historii literatury uzyskała u prof. Ignacego Chrzanowskiego. Równocześnie ze studiami uniwersyteckimi kończyła seminarium nauczycielskie. Uczyla od roku 1930: najpierw w Krakowie, potem w czasie wojny tajnie w Dąbrowie Górniczej, po wojnie w Zabrze w zawodowej szkole licealnej, w Gliwicach w ramach studiów dokształcających przy Politechnice Śląskiej. Z tego okresu pochodzą jej artykuły dydaktycznojęzykoznawcze składniowe, np. o «*Najbogatszym surowcowo i przemysłowo*»¹⁾, czyli o strukturze wprowadzonej potem przez profesora Klemensiewicza do Zarysu składni jako nowy w stosunku do dawnych opisów okolicznik względu.

Praca nauczycielska w środowisku robotniczym z ludźmi niemal dorosłymi przekształciła się wkrótce w pracę społeczną: kulturalno-oświatową. Ruch artystyczny amatorskich zespołów wciąga Panią Marię jako organizatorkę. Przy Hucie Pokój w Zabrzu powstaje Zespół, który zyskuje w niej doradcę, reżysera, a często autorkę tekstów. W eliminacjach ogólnopolskich przyznaje się mu pierwsze miejsce, a Pani Marii srebrny Krzyż Zasługi. W sukcesie Zespołu niemalą rolę odgrywają talenty literackie Pani Marii, która liczne teksty pisze sama.

Jako literatka dała się poznać jeszcze przed wojną. W rocznikach przedwojennego tygodnika *As* nietrudno natrafić na jej opowiadania²⁾, autoryzowane przekłady z francuskiego³⁾. Pani Maria tłumaczy kilku pisarzy, a jest wśród nich

i André Maurois, z którym koresponduje. Zna dobrze język rosyjski, tłumaczy więc także, już po wojnie, opowiadania z rosyjskiego. Znajomość francuszczyzny przyda się jej kiedyś przy przekładzie literatury naukowej.

W 1954 roku przenoszą się Kniaginowie do Krakowa. Pani Maria nie wraca do pracy zawodowej. Rozkłada na swym warsztacie prozę Żeromskiego. Przygotowuje założenia metodologiczne dla szczegółowych badań stylistycznych. Rozpoczyna od konkretnego zagadnienia: od przydawki. W roku 1959 ogłasza duży artykuł o przydawce nazwanej przez nią gradacyjną⁴⁾. Do publikacji naklonił ją prof. Klemensiewicz. On też otwiera jej przewód doktorski na UJ. Interesuje się nią jako syntaktyczką i jako współpracowniczką Ośrodka Badań Prasoznawczych⁵⁾. Służy radą.

Panią Marię spotyka się teraz na zjazdach PTJ, na zebraniach i odczytach językoznawczych. Uczestniczy w Międzynarodowej Konferencji Poetyki w Warszawie i Jablonnie w 1960 r., zabiera głos w dyskusji z Guiraudem.

Poznaję ją w 1960 roku. W domu nad stosami teczek z próbkami analiz i ekscerpowanymi z Żeromskiego materiałami. Nie tai swoich trosk. Nie jest zadowolona z przebiegu dotychczasowej roboty, ale też nie zniechęcona do niej. Poświęca jej około 8 i więcej godzin dziennie. Zarzuca sobie niedostateczną ścisłość, poszukuje narzędzi nowych i absolutnie obiektywnych. Odkrywa dla siebie statystykę matematyczną. Postanawia zaprząć tę metodę do analizy stylu, a ściślej: składni stylistycznej. Pierwszy etap tej pracy polega jednak na razie na odwróceniu ról. To Pani Maria zostaje

¹⁾ PorJ 1956.

²⁾ Np. 1938, nr 21 i 37, 1939, nr 3, 29, 30 (czasem pod pseudonimami: Zofia Lubicz-Zaleska, Steffel).

³⁾ 1938, nr 25. 1939 nr 10 i inne.

⁴⁾ Przydawka gradacyjna w języku utworów Żeromskiego, *PamLit L*, 1959, z. 1, s. 131—57.

⁵⁾ Jak wiadomo, był wieloletnim opiekunem naukowym OBP.

wprzęgnięta w tryby nowej nauki, którą musi z czasem opanować. Dopóki to się nie stanie, szuka pomocy u zawodowych statystyków. Preparuje im próby materiałów, tłumaczy na dostępny statystyce język własne problemy. Zatrudnia niezwykle «pomocze domowe»: do obliczeń naukowych. Sama wykonuje prace zlecone dla Ośrodka Badań Prasoznawczych, aby móc finansować kosztowne badania statystyczne. Jako współpracownica OBP pisze na podstawie analizy tekstów prasowych kilka artykułów, które stają się istotnymi pozycjami w bibliografii naukowej polonistyki językoznawczej, ale i prasoznawstwa. Mają się bowiem przyczynić do oczyszczenia języka prasy z najczęstszych błędów i nieporadności, a zatem wpłynąć na skuteczność oddziaływania prasy¹⁾.

Tymczasem rozrasta się problematyka Żeromskiego. Pęcznieje materiał ilustracyjny. Autorka rozszerza swoje zainteresowania samym Żeromskim na innych, mniej więcej współczesnych mu autorów, na Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkową. Szuka podstaw odniesienia swych uogólnień i obliczeń w porównaniach. Zmaga się z nie tykanymi przez statystykę matematyczną (od prekursorskich badań Lutosławskiego) trudnościami wyodrę-

nienia składniowej jednostki obliczanej. W ciągłym obcowaniu ze statystykami i wynikami ich obliczeń, w znużonych przekładaniach dla samej siebie fragmentów pracy Guirauda ani się spostrzeże, jak opanuje statystykę sama²⁾, jak dokonuje przekładu całego Guirauda. Oglaszają go w PWN³⁾. To drugi duży i nieoczekiwany profit jej zainteresowań Żeromskim dla całej polonistyki językoznawczej. Choćby się nawet nigdy nie podjęło analizy statystycznej, nie wypada już dziś po prostu nie znać jej teorii i mechanizmu⁴⁾.

Sam zamysł pierwotny, teraz dzięki statystyce nabrzmiał do rozmiarów przerażających możliwości robocze jednej osoby, obarcza Autorkę nie dokończoną monografią ponad jej siły. Pani Maria uświadamia to sobie ze smutkiem coraz częściej. Zostawia rzecz nie zamkniętą. W licznych czyściutko uporządkowanych teczkach i skoroszytach spoczywają wylosowane próby: po 900 zdań z różnych odmian prozy Żeromskiego, po 900 zdań dla różnych typów określeń syntaktycznych. Obok nich próby po 200 zdań z innych, porównywanych z Żeromskim pisarzy, tablice, zestawienia, rezultaty wieloletnich obliczeń. Nie ukończona praca Marii Kniagniniowej jest pięknym przykładem wielkiej bezinteresownej miłości naukowej. Jest też ilustracją znanej prawdy, jak nieoczekiwane dla samego twórcy i nieodwracalne są rozstrzygnięcia

¹⁾ Niedostatki stylu dziennikarskiego, Zeszyty Prasoznawcze 1960, 5/6; Niektóre błędy gramatyczne w prasie, ZP 1960, 3/4; Kryteria oceny poprawności językowej prasy, ZP 1961, 3; (... z W. Pisarkiem) Uwagi o sprawności językowej prasy, ZP 1961, 3; (... z W. Pisarkiem) Uwagi o językowej sprawności Trybuny Robotniczej, ZP 1963; (... z Z. Klemensiewiczem i W. Pisarkiem) Ależ tak się nie pisze! OBP, Kraków 1964; (... z W. Pisarkiem) Poradnik językowy, podręcznik dla pracowników prasy, radia i telewizji, wyd. I 1964, II 1969; Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości prasowych, komentarza i reportażu (szkie porównawczy), ZP 1960; Struktury opisowe — znamienne cecha stylu dziennikarskiego, JP XLIII, 1963, s. 148—57.

²⁾ Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych, JP XLII, 1962, s. 92—116.

³⁾ P. Guiraud, Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej, Warszawa 1966. Redaktorem naukowym przekładu jest znana dziś autorka prac o frekwencji słownictwa, dr Jadwiga Sambor.

⁴⁾ Dowodzi tego np. polemika prof. Ingardena ze statystyką w Odczycie w Komisji Historii Sztuki krak. Oddziału PAN 19 VI 1967. Tekst odczytu ogłoszony jako Sprawa stosowania metod statystycznych do badania dzieła sztuki, Kultura i społeczeństwo XII, 1968, nr 4, s. 35—50 (w tym dotyczące pracy M. Kniagniniowej: s. 47—9).

historii. W historii polonistyki językoznawczej pozostanie Pani Maria jako autorka istotnego wkładu do dydaktyki

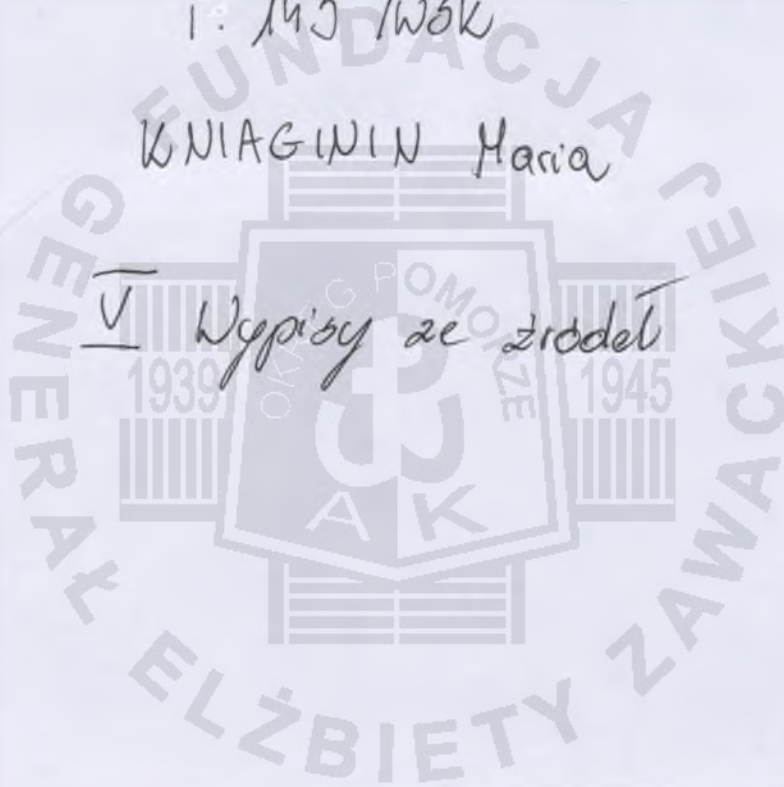
i kultury języka¹⁾ i jako popularyzatorka nowych metod statystycznych.

Krzyszyna Pisarkowa

T. 143 / WSK

WNIAGIWIN Maria

✓ Wypisy ze źródeł



zob. 446 / slgsk.

PWK

Bedlun
UK
III

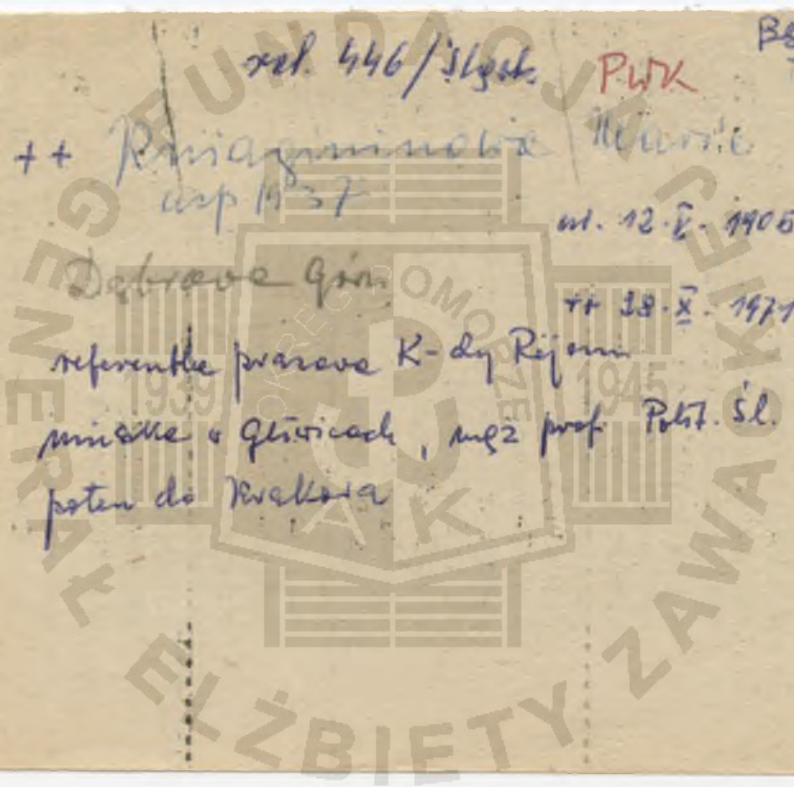
++ Priručnik
zr. 1937

ul. 12. 2. 1905

Dejiny

++ 18. 8. 1971

referencie prave K-dy Rijoni
ministe a Gisticade, me2 prof. Polst. Sl.
posten do Kvalita



++ Kniaginina Maria

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 446 / Słask
data wpływu 11 - 1981



8
Będzin
Taboia Gór

KNIAGININ MARIA

